

pisano

codziennie

N^o 16.

16.

Orzeł Biały i Pogoń

*Prenumerata
w Warszawie
kosztuje mie-
sięcznie złp. 3
kwartalnie zł.
pol. 9; - Na
prowincyi zaś
z pocztą zł. 12
Ner. pojedyn-
czy gr. 5.*

*Pismo to wy-
chodzi codzien-
nie o godzinie
8 rano; a razie
ważnych wiad-
omości wycho-
dzi 2-gi Numer
po południu.*

NIEDZIELA dnia 17 Lipca 1831 roku o godz: 8 rano.

POSIEDZENIE IZB POŁĄCZONYCH

z dnia 16 Lipca 1831. r.

Po odczytaniu listy obecności, prezydujący w Sé-nacie oświadczył Izbie, iż Reprezentant Kochanowski nadesłał akt wiary politycznej, przystępując do wszelkich postanowień i uchwał, jakie Sejm poczynił uwiadamiając, że jedynie dla słabości zdrowia osobiście przybyć nie może do objęcia zaszczytnego urzędu, na który go Izby powołały.

Przystąpiono do różnych interpellacji, na jakie dzień sobotni jest wyznaczonym.

Deput. Dębowski zabrawszy głos interpelował Rząd Narodowy, dla czego nie nominuje ministra spraw zagranicznych.

Swidziński popierał to, żądając, aby wszelkie waku-jące miejsca były pozapełniane; zwrócił uwagę Izby, iż podobnie ministerjum oświecenia nie ma odpo-wiedzialnego ministra.

Zwierkowski wnosił, aby żadnemu z urzędników dwóch posad piastować nie było wolno.

Nakwaski Poseł Bractawski zwrócił uwagę Izby, aby najpierw wysłuchać odpowiedzi, jakie mieli mi-nistrowie na interpellacje przeszło-sobotnie zdawać Izbie. (zgodzono się.)

Minister Wojny Morawski odpowiadając na inter-pellacją Posła Tymowskiego co do sprawy Psarskie-go Redaktora Gazety Merkury, doniósł, że Poru-

cznik Redel został pociągniętym pod sąd właściwy.

Zwierkowski żądał, aby tamę podobnym naduży-ciom jak najprędzej położyć, gdyż takie wypadki codziennie się pomnażają.

Min. Sprawiedliwości oświadczył, iż doniesienie M. Wojny względem postąpienia z osobą wojskową, jaką jest Por. Redel, powinno troskliwość Izby za-spokoić.

Zwierkowski zapytał się Min. Sprawied. co się stało z dwoma cywilnemi, którzy dnia onegdajszego mie-szkanie Redaktora Polaka Sumiennego naszli czując się obrażonymi za artykuł umieszczony przeciwko nim w tym dzienniku.

Chełmicki żądał jak najprędzszego prawa na ukró-cenia nadużyć wolności druku.

Min. Sprawiedliwości odpowiedział, iż Rząd już wygotowywa projekt który wkrótce przyjdzie pod rozwagę Izby powściągający nadużycia druku.

Wołowski bronił i mocno obstawiał za wolnością druku.

Poseł Swidziński uważał podobne interpellacje jako nie należące do Izby, tylko do sądu, obstawiał za ustanowieniem prawa karzącego nadużycia wolno-ści druku, wykazywał obrazy i potwarze jakich się dopuszczają niektórzy dzienniki nasze już to na Senat, już to na Izbę Poselską, już to na pojedyn-cze osoby uważane w kraju za jak najlepszych Po-

laków i patrijotów. — Tu Mówca przedstawił Izbom miotane potwarze na tych, którzy byli za reformą Rządu, użalał się, iż przypisywano im, jakoby oni chcieli układów z Moskwą, i zaprzędania braci swoich; przekonywał, iż celem ich nie było nic więcej, jak dobro ojczyzny, dobro publiczne, i koniecznie domagał się jak najprędzych praw na naducia druku. (Mowę tę większa część Izby, jako też i przytomni arbitrowie z nieukontentowaniem przyjęli.)

Szanowny i czcigodny Wojewoda Ostrowski silnie obstawiał za wolnością druku, jako pierwszą rękomię praw konstytucyjnych (oklaski.)

Po czém Jan Hr. Ledochowski w tych prawie wyrzekł słowach: „Nie dawno Nowa Polska rzekła, iż Poseł Ledóchowski jest zaprzędanym Meternichowicz; zniósł podobną potwarz pogardą i milczeniem, lecz gdyby rzucono taką obelgę na ojca mego, wtenczas Panowie moi, nie wiem czybym nie ubliżył prawom i sam w pierwszym gniewie nie wymierzył sobie satysfakcji, takie położenie stosuję do położenia Porucznika Redla, który obrażony oczernieniem honoru ojca, nieprawnie sobie postąpił.“

Stanisław Hrabia Worcel zapytał się Ministra Wojny co się stało z zapieczetowaną Drukarnią Merkurego. Minister tak odpowiedział:

Zapieczetowanie Drukarni jakoteż aresztowanie redaktora nastąpiło z woli Gubernatora któremu ta moc i to prawo służy. — Porucznik Redel rozgniewany za obrazę Ojca dopuścił się postępku nieprawego i jak już to miałem honor oświadczyć Prześwietnym Izbom, zostaje pod sądem właściwym. — Bolesć jaka przejęła serce samego Jenerała Redla z potwarzy najnieśluszniej rzuconej na jego osobę, przekonać mogą te słowa które wyrzekł do mnie, odczytawszy Dziennik Merkury: „Patrzaj Jenerale pod sławnym Kościuską broniłem mojej Ojczyzny, śpieszyłem do wiekopomnych legionów mając nadzieję jej oswobodzenia, potem nareszcie teraz poświęcam ostatniego syna dla dobra kochanej Polski, cóż za to odbieram, oto ogłaszają mnie przez pisma publiczne jako zdrajcę jako wyrodnego syna, czyż na to zasłużył sobie czterdziestoletni wojownik osiwiły w bojach, kochający najmocniej i nad wszystko Ojczyznę żeby szarpać nielitościwie i niesprawiedliwie jego sławę, i cóż mi potem że to odwołają w jutrzejszym numerze Dziennika co w wczorajszym zamieścili, czyż mogę być pewny że ten co czytał wczorajszy czytać będzie dzisiejszy i czy nie będzie cierpieć na tém sława moja.“ Te są słowa Jenerała Redla które przemówił do mnie, może powiedzą że się ujmuje za nim że go bronię niech mie

sądzi opinia szanować ją i korzystać się przed nią jest moim obowiązkiem, lecz czołgać się nigdy nie myślę.

(Oklaski.)

Tymowski uważał, że zapieczetowanie drukarni i aresztowanie Psarskiego było nieśluszne, i do Gubernatora nie należące, żądał przeto, aby się Gubernator z czynu tego wyłómaczył.

Minister Wojny odpowiedział, iż przeczytawszy kodex prawny można się przekonać, że Gubernator ma do tego prawo, gdyż stolica jest w stanie oblężenia.

Chełmicki żądał wykazania tego prawa.

Marszałek podał kwestję, czy zwrócić uwagę Rządu na zapieczetowanie drukarni i aresztowanie obywatela Psarskiego.

Zwierkowski co do kwestji zabrawszy głos wniósł, żeby tę kwestję z osobna każdą rozstrzygnąć, to jest najpierw zadecydować co do zapieczetowania drukarni, a potem co do aresztowania Psarskiego.

(zgodzono się na to.)

Rozstrzygnięto to przez powstanie, znaczna większość była za nieposyłaniem tego do Rządu, kwestje więc obiedwie upadły.

(Dokończenie nastąpi.)

DO RZĄDU NARODOWEGO.

Dnia 13 b.m. Jenerał Chrzanowski zkoncentrował swoje siły na trakcie z téj strony Mińska. Przednia straż złożona z Igo pułku strzelców pieszych, 3go pułku strzelców konnych i dwóch dział, wyparła nieprzyjaciela z Mińska. Dnia 14 nadejściem nieprzyjaciela napadł na nasz posterunek stojący w Brzozie; który nie zachowując ostrożności utracił kilkudziesiąt ludzi. O godzinie 5 zrana nieprzyjaciel rozpoczął atak na Mińsk, na Brzozę wystął kolumnę oskrzydłającą; a traktem od Siennicy czynił demonstracje. Jenerał Chrzanowski rozkazał trzem bataljonom piechoty, trzem Szwadronom jazdy z dwoma działami iść na Cyganek na spotkanie kolumny obchodzącej. Dywizja Jenerała Rybińskiego podsunęła się pod Mińsk dla wzmocnienia przedniej straż, wstrzymania ataku nieprzyjacielskiego; Jenerał Jagmin z resztą swojej dywizji został posłany od Stojadeł ku Brzozie, przez co zyskano pewność iż kolumna okrążająca składała się tylko z kilku szwadronów jazdy, z trzech bataljonów piechoty i 4 dział; zaczęł Jenerał Rybiński odebrać rozkaz działania zaczęł przeciw nieprzyjacielowi atakującemu Mińsk; kolumny nasze podstały naprzód, przeszły Mińsk, i od téj chwili parły nieprzyjaciela aż pod Kałuszyn gdzie po przybyciu starym traktem

oddziału wysłanego pod dowództwem Jen. Jagmin przez Brzozę, tenże nieprzyjaciół z dwóch stron atakowany, zmuszonym był ratować się ucieczką.

Straty nieprzyjaciela w zabitych i rannych są bardzo znaczne. Oprócz tego zabraliśmy w niewolę 10 officerów i 600 ludzi. Zdobyliśmy jedno działo z zaprzęgiem i przeszło 1,000 sztuk karabinów. Nasza zaś strata w zabitych i rannych jest bardzo mała.

Jenerał Chrzanowski chwali zachowanie się całej piechoty naszej tak stariej jako i nowej formacji. W konnicy odznaczyły się przez śmiałe uderzenia 4 pułk ułanów, 1szy pułk Strzelców konnych, i 1szy Krakowski pod dowództwem Jenerała Dłuskiego.

Główne wojsko pod dowództwem Feldmarszałka Paszkiewicza obozowało dnia 12 b. m. między Lipnem a Kikołem. Tegoż dnia znaczne jego oddziały przeprowiły się między Nieszawą a granicą Pruską na lewy brzeg Wisły, na statkach które właśnie dla Rossjan przybyły z Torunia w liczbie bardzo znacznej. Ztamtąd wyszły i ciągle jeszcze wychodzą potrzebne rekwiizyta do stawiania mostów, jako też zapasy wszelkiego rodzaju. Ta tylko okoliczność tłómaczy nam możność uskutecznienia przez nieprzyjaciela marszu flankowego, który przy neutralności Prus byłby przeciwny zasadom wojskowości. Jakoż zrana po przejściu swoich kolumn nieprzyjaciół utracił wszelką komunikację drogami któremi przyszedł. Cały kraj od Modlina do granicy pruskiej jest w naszej mocy.

Miedzy srogościami których się dopuścił nieprzyjaciół wymienić wszczególności należy, iż w Sierpcu odbił i zrabował kościół, a opuściwszy to miasto cholere po sobie zostawił.

w Kwaterze Głównej w Modlinie d. 15 Lipca 1831 r.
Wódz Naczelny (podpisano) SKRZYNECKI.

Wódz Naczelny Siły Zbrojnej Narodowej znalazł się powodowanym napisać do Krola i Mości Pruskiego list następujący, który mu zwrócony został z oświadczeniem, że N. pan przyjąć niemoże żadnej odezwy od władzy której okoliczności polityczne uznawać niedozwalaia, tylko wrazie, gdyby przez Cesarza Mikołaja zatwierdzona była.

Najjaśniejszy Panie,

Niepozwoiliłbym sobie pisać do W. K. Mości, gdybym nie miał nadziei, że może raczysz uznać mnie dostatecznie upowaznionym do tego przez mój tytuł Naczelnego Wodza Siły Zbrojnej Narodowej Polskiej, a nadewszystko przez ważność przedmiotu który sądzę być powinnością moją przełożyć Ci Najjaśniejszy Panie.

Od chwili wstąpienia twego na tron sprawiedli-

wość i rzetelność nie przestawały uswietniać ojcowskiego twego panowania. Odwołując się do tych wysokich cnot, czuję już niejaką ulgę w udręczeniach przykrościach, iakich doznałem od władz wojskowych, i cywilnych waszey Krol: Mości.

Przyjąłś Najjas: Panie wspólnie zinnemi dworami zasady nieinterwencji i wątpić niemożna, że Ministrowie W. K. Mość stosownie do wyjawionych chęci jego otrzymali rozkazy, i ztąd też nie na W. K. Mość ale przed Nim wojsko Polskie ma prawo użalania się.

I wojsko i ja iesteśmy naocznyimi codziennie świadkami wydarzeń najmocniej przekonywających że jakkolwiek W. K. Mość urzędownie oświadczyłeś swą neutralność względem Polski, przecież władze cywilne i wojskowe nadgraniczne nie tylko że neutralność tę widoczne łamią, ale nadto tyle okazują przychylności wojsku Rossjskiemu, że gdyby nie pomoc wszelkiego, rodzaju iakię od nich doznaje, wojsko to widziałoby się może zagnane do oddalenia się.

1. Zmagazynów przez władze Pruskie w Toruniu i jego okolicach, otrzymują Rosjanie swą żywność.

2. Artyllerzyści pruscy wysyłani są do służby Rossjskiej, ażeby użyci byli przeciwko nam.

3. Wojsko Rossjskie otrzymuje amunicję zfor-
teć pruskich.

4. Mundury wielu pułków Rossjskich są robione w prusach.

5. Inżynier Pruski z Kwidzyny tradnił się zgromadzeniem materjałów potrzebnych do budowy mostu, mającego posłużyć Rossjanom do przeyscia Wisły pod Złotorją.

Mógłbym tu przytoczyć wiele innych okoliczności które wyrównyują rzeczywistym nieprzyjacielskim krokom, lecz ograniczę się na samem przedstawieniu Waszjej K. M. powyższych faktów, w tém przekonaniu, iż poniesienie ich do wiadomości W. K. M. dostateczną będzie dla niego pobudką do usunięcia stanu rzeczy, o którym bez wątpienia nie wiedziałeś, lecz który jest tyle przeciwny politycznej rzetelności W. K. M.

Raz jeszcze prepraszając W. K. M. za list niniejszy błagam Cię Najjaśniejszy Panie abyś usłuchał głosu ludzkości; abyś miał wzgląd dla słabych których olbrzymi zgnieść by nie zdołały bez tajemnej pomocy urzędników cywilnych i wojskowych pruskich.

Racz Wasza K. M. przyjąć łaskawie wyraz głębokiego uszanowania z którym zostaje

Najjaśniejszy Panie, W. K. M.

najniższym i najposłusznieszym Sługą

Wódz Naczelny Skrzynecki.

w Siennicy d. 19 Czerwca 1831 r.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Neapol dnia 1. Lipca.

Mówią tu za rzecz pewną że ambasador austriacki, oparł się amnestyi z dnia 30 Maja przyrzeczonej przez Ferdynanda II. swoim poddanym, jako postanowionej bez jego zezwolenia.

— Wiadomości z Abruzzon nie są dla absolutistów zaspakajające; patryjoci fortyfikują się; i pomimo całej czujności policji, towarzystwa tajne zgromadzają się często — w góry uciekło wielu patryjotów z Romanji i Marchji. — W prowincji Labour, panuje jak największa zgoda między wszelkimi klassami ludzi, a łoże massońskie są tam bardzo liczne. — Wczoraj widziano w okolicach Capri statki francuzkie, które dla wiatru przeciwnego wejść do portu nie zdołały, lecz jest nadzieja, że wkrótce powrócą.

— Pochód wojska ku Alpom, i ku granicy Belgji, przerwany na chwilę przez rozkaz telegraficzny, zaczął się na nowo. — Jen. Simmer bawiący w Riom jako wyborca, otrzymał rozkaz udania się jak najspieszniejszego do wojska dla objęcia dowództwa dywizji.

— Oprócz 3ch bateryj i pułku artylleryi wyszły z Douai dnia 30 Czerwca do Givet, 4 baterje wyszły nazajutrz w toż samo miejsce. Drugi podobny oddział stojący garnizonem w La Fère, również wyruszył do Givet. — Baron Negre, pozostały jeszcze w Douai dla organizowania parku artylleryi, przeznaczony jest na dowódcę całej artylleryi tej armji.

— List pisany z Givet pod dniem 26 Czerwca przez oficera z pułku 5go piechoty, donosi jak następuje:

„Oczekujemy już co chwilę ważnych wypadków w Belgji, i zdaje się, że Givet będzie kluczem na linii operacji wojskowych. — Pułk nasz liczący 3,500 głów, i pułk 2gi huzarów stósownie do rozkazu zajął pozycję w Givet i okolicach. — Pułk 20ty piechoty stoi w Rocroi wraz z drugim jeszcze pułkiem piechoty i pułkiem dragonów; a 44 nadciąga do tego miasta.

Oczewistą więc jest rzeczą, że eszelonują armją na nasz korpus, który jest jej pierwszą awangardą. — Wszystkie rozporządzenia są poczynione, i oczekujemy tylko z niecierpliwością wydania hasła do boju.“

Pilote de Calvados.

— Jaka jest większość ogólna we Francji, co do opinji publicznej, okazuje się ze spisu urzędowego ogłoszonego w Monitorze co do oficerów gwardji narodowej, których wogóle jest 58,981 — z tych:

56,270 wykonało przysięgę na konstytucję Lipcową.

1,681 nie wykonało jeszcze z powodu nieprzytomności.

583 nie wykonało, jako nie należący do gwardji narodowej, a

417 odmówiło całkiem przysięgi.

— W mieście Lucon aresztowano niejakiego Briquerville dawnego dyrektora poczt, i jego pierwszego adjunkta, przy których znaleziono papiery, które mocno ich kompromitują, i dowodzą związku z południem i z Holy-Rood. — Jak najspieszniej i pod moćną strażą odesłano ich do Bordeaux.

— Mówiono na giełdzie w Londynie, że bankierowie angielscy przystąpili z większą częścią akcji Posiłków Polskich.

Constitutionnel.

— Król francuzów, powrócił do Paryża; dnia 3 Lipca odbyła się rada ministrów, z której najpierwszy pospieszył Sebastiani, i uważano że zdawał się być bardzo znięszany: niewiadma jest jeszcze publiczności osnowa tej narady; to jednak pewną jest rzeczą, że kierunek polityki jaki jej nadał Sebastiani, może stać się przedmiotem ważnych przeciwko niemu zaskarżeń, które on sam przeczuwa.

— Papiery publiczne ciągle spadają.

Gazette de France.

Okręg francuzki, który zawiął do Marsylii, gdy w podróży zmuszony był przybić do brzegów Hiszpanii, i wywiesił trójkolorową banderę, został poczęstowany gradem kul od straży nadbrzeżnej.

*Semaphor.**Berlin, d. 6 Lipca.*

Cholera morbus rozpostarła się na nowo w gubernjach Twerskiej, Jarosławskiej i Niżnogorodzkiej, stosunek umierających jest jak 5 do 3. — Złożona została rada lekarska z 40 członków, z których 38 ogłosiło zdanie zaraźliwości cholery; a 2ch, że choroba nie jest zaraźliwą — przedsięwzięte więc zostały jak najmocniejsze środki, i kordon rozciągnięty.

Gaz. Hamb.

Wiadomość nadeszła, że Rząd francuzki zażądał wyraźnych odpowiedzi od Rosji w przedmiocie artykułu umieszczonego w gazecie petersburskiej z d. 28. Maja zrobiła tu wielkie wrażenie: wiadomo bowiem że Cesarz Mikołaj w czasie wstąpienia na tron Filipa, po długich ociąganiach, oświadczył nakoniec, że uzna go jako Króla Francji, ale pod warunkiem, że obowiązany będzie, wszystko napowrót do zasad prawego porządku przyprowadzić.

*Gaz: Nuremb.**Sprostowanie.*

W numerze wczorajszym w kolumnie 3 szpalcie 1 wierszu 15 zamiast JW. Swiniarskiego powinno być JW. Swirskiego, tudzież w wierszu 48 zamiast pozwoliły powinno być niepozwoliły.